I Księga Królewska

Rozdział 17

**1**. I rzekł Eliasz Tesbitczyk, z obywatelów Galaad, do Achaba: Żywie JAHWE Bóg Izraelów, przed którego oblicznością stoję, jeśli będzie przez te lata rosa i deszcz, jedno według słów ust moich. **2**. I zstało się słowo Pańskie do niego, mówiąc: **3**. Odejdź stąd a idź na wschód słońca i skryj się w potoku Karit, który jest przeciw Jordanowi, **4**. i tam z potoka pić będziesz, a krukom rozkazałem, aby cię tam żywili. **5**. Poszedł tedy i uczynił według słowa PANSKIEGO, a szedszy, usiadł w potoku Karit, który jest przeciw Jordanowi. **6**. Krucy też przynosili mu chleb i mięso poranu, także chleb i mięso w wieczór, a pił z potoka. **7**. A po dniach wysechł potok, bo nie spadł był deszcz na ziemię. **8**. Zstała się tedy mowa PANSKA do niego, mówiąc: **9**. Wstań a idź do Serefta Sydończyków i będziesz tam mieszkał, bo tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła. **10**. Wstał i poszedł do Serefta. A gdy przyszedł do bramy miejskiej, ukazała mu się niewiasta wdowa, zbierająca drewka, i zawołał jej, i rzekł do niej: Daj mi trochę wody w naczyniu, że się napiję. **11**. A gdy ona szła, aby przyniosła, zawołał za nią, mówiąc: Przynieś mi, proszę, i skibkę chleba w ręce twojej. **12**. Która odpowiedziała: Żywie JAHWE Bóg twój, żeć nie mam chleba! Jedno jako garść wziąć w się może mąki w garncu a troszkę oliwy w bańce. Oto zbieram dwie drewnie, żebym weszła i uczyniła go sobie i synowi swemu, żebyśwa jadła i pomarła. **13**. Do której rzekł Eliasz: Nie bój się, ale idź a uczyń, jakoś rzekła, wszakże mnie pierwej uczyń z tej trochy mąki podpłomny chleb mały i przynieś do mnie, a sobie i synowi swemu potym uczynisz. **14**. A to mówi JAHWE Bóg Izraelów: Garniec mąki nie ustanie ani bańki oliwy nie ubędzie aż do dnia, którego JAHWE da deszcz na ziemię. **15**. Która poszła i uczyniła według słowa Eliaszowego: i jadł on i ona, i dom jej. **16**. I od onego dnia garniec mąki nie ustał i bańki oliwy nie ubyło według słowa PANSKIEGO, które był rzekł w ręce Eliasza. **17**. I zstało się potym, rozniemógł się syn niewiasty gospodyniej, a była niemoc barzo ciężka, tak że w nim tchu nie zostało. **18**. Rzekła tedy do Eliasza: Co mnie i tobie mężu Boży? Wszedłeś do mnie, aby wspomniane były nieprawości moje, ażebyś zabił syna mego? **19**. I rzekł do niej Eliasz: Daj mi syna twego. I wziął go z jej łona, i niósł go na salę, gdzie sam mieszkał, i położył na łóżku swoim. **20**. I wołał do JAHWE, i rzekł: JAHWE Boże mój, jeszcześ i wdowę, u której się jakokolwiek żywię, utrapił, abyś zabił syna jej? **21**. I rozciągnął się, i mierzył się na dziecięciu trzykroć a wołał do JAHWE, i rzekł: JAHWE Boże mój, niech się, proszę, wróci dusza dziecięcia tego do wnętrzności jego! **22**. I wysłuchał JAHWE głos Eliaszów, i wróciła się dusza dziecięcia weń, i ożyło. **23**. I wziął Eliasz dziecię, i zniósł je z sale na dół, i dał matce jego, i rzekł jej: Otóż żywie syn twój. **24**. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem w tym doznała, żeś ty jest mąż Boży, a słowo PANSKIE w uściech twoich jest prawdziwe.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.